



Dodatek IPN

DODATEK HISTORYCZNY 2019/5

Redakcja Tygodnika eM Kielce oraz pracownicy Delegatury IPN w Kielcach zapraszają czytelników do lektury artykułów zawartych w cyklu: Dodatek historyczny IPN. Kierujemy go nie tylko do wszystkich, których interesuje historia, ale także do tych, którzy chcą poznać nieznaną kartę ludzkich losów i związanych z nimi wydarzeń. Życzymy czytelnikom ciekawej lektury.
dr Dorota Koczwańska-Kalita, Naczelnik Delegatury IPN w Kielcach, ksiądz Leszek Skorupa, Redaktor Naczelny Tygodnika eM Kielce

Kapelan sandomierskich Kolumbów

Ojciec Wojciech Szlenzak OSB

TEKST ROBERT PIWKO
Biuro Badań Historycznych IPN Delegatura w Kielcach

Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych to doskonała okazja by przypominać sylwetki także mniej znanych kapłanów i zakonników, którzy w trudnych czasach totalitaryzmów starali się konsekwentnie podążać drogami powołania. Jedną z nich jest ojciec Wojciech Szlenzak – duchowny związany z ziemią sandomierską oraz z Opactwem Benedyktynów w Tyńcu.

Dziś, jego losy stanowią mogą inspirujący przykład wytrwałości towarzyszącej niezłomnemu zmaganiu się jednostki z ograniczeniami systemów niedemokratycznych. W okresie niemieckiej okupacji, jeszcze jako ks. Tadeusz współpracował z polskim podziemiem niepodległościowym na terenie Sandomierza. Podczas akcji „Burza” pełnił obowiązki kapłana oddziału dowodzonego przez kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka”. Po wojnie, już jako zakonnik Opactwa Benedyktynów w Tyńcu występował w obronie prawa osób wierzących. W latach osiemnastych XX w. stał się również jednym z pierwszych „strażników” dbających



Zdjęcie Tadeusza Szlenzaka ze świadectwa dojrzałości.
Ze zb. Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu

o zachowanie pamięci o sandomierskich ofiarach II wojny światowej.

POSZUKIWANIE DROGI

Historia Tadeusza Szlenzaka rozpoczyna się w Ubyszowie, małej wsi leżącej obecnie na terenie gminy Bliżyn w powiecie skarżyskim. Jego ojciec – Władysław pracował jako stolarz w Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej. Matka Leokadia zajmowała się prowadzeniem do-

owego gospodarstwa oraz wychowaniem trójki dzieci: Tadeusza, Marii i Sabiny. Tadeusz urodził się 27 lutego 1916 r. W wieku ośmiu lat rozpoczął naukę w rodzinnej miejscowości, którą kontynuował w Szkole Powszechnej w Bliżynie. Od 1931 r. uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego im. św. Stanisława Kostki w Końskich. Szkoły cieszącej się zasłużoną renomą oraz prestiżem. Był dobrym uczniem, lubianym przez nauczycieli i rówieśników. Poza szkołą, środowiskiem wpływającym na kształtowanie się postawy Tadeusza była wspólnota parafialna w Bliżynie. Był jej aktywnym członkiem, który regularnie uczestniczył w nabożeństwach, ale także włączał się w szereg działań inicjowanych przez ówczesnego proboszcza. To właśnie od niego pochodzą pierwsze sygnały wskazujące na rodzące się powołanie Tadeusza do stanu kapłańskiego.

KAPLAŃSTWO CZASU WOJNY

Zdanie matury w 1937 r. stanowiło dla Tadeusza przepustkę do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Lata przed wybuchem wojny upłynęły mu na



Fotografia kleryków z okresu studiów w Seminarium Duchownym rzymskokatolickim w Sandomierzu. Tadeusz Szlenzak w pierwszym rzędzie, pierwszy od prawej. Ze zb. Adama i Mariana Łukomskich

wypełnianiu obowiązków kleryka oraz na pracy nad rozwojem duchowym. Sytuacja uległa diametralnej zmianie po wybuchu II wojny światowej. Tadeusz Szlenzak kończył studia w trudnych realiach okupacyjnego terroru i prześladowań. W grudniu 1942 r. z rąk ks. bp. Jana Kantego Lorka otrzymał święcenia kapłańskie.

Posługę kapłańską rozpoczął jako wikary parafii św. Józefa w Sandomierzu. Latem 1943 r. otrzymał zezwolenie na nauczanie religii w szkole podstawowej w Sandomierzu oraz objął obowiązki kapelana w Szpitalu Epidemiologicznym. W tym czasie nawiązał również kontakty z członkami podziemia niepodległościowego. Działalność konspiracyjna stała się niebawem bardzo ważnym obszarem aktywności młodego księdza. Uczestniczył w tajnych kompletach, a w maju 1943 r. przyjął obowiązki kapelana żołnierzy Podobowodu AK Sandomierz.

Rok później, w czasie przygotowań do akcji „Burza” przyjął obowiązki kapelana żołnierzy kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka”, którzy sformować mieli I batalion 2 Pułku Piechoty Legionów AK. Posługiwał się wówczas pseudonimem konspiracyjnym „Jur”.

Uczestniczył w mobilizacji i koncentracji do „Burzy”. Po latach wspominał: „była to chyba druga dekada lipca [1944 r.]. Pod sutanną mam wojskowy mundur oficerski z trzema gwiazdkami kapitana. Kościelny mi towarzyszy. Na małym wózku złożona połowa kaplica z 1939 r. Niby mała i praktyczna, a dziś ciśnie się pytanie: dlaczego taka musiała być duża, a nie dostosowana do warunków partyzanckich? Poza kaplicą były na wózku jeszcze księgi metrykalne

kapłańskie, przygotowywane też w konspiracji. Dotarliśmy do Pielaszowa z kościelnym”.

Wspomniany Pielaszów funkcjonuje dziś w świadomości mieszkańców ziemi sandomierskiej jako miejsce – symbol. W okolicach tej wsi, leżącej obecnie na pograniczu powiatów sandomierskiego i opatowskiego 30 lipca 1944 r. doszło do bitwy partyzanckiej. Zgrupowanie kpt. „Swojaka” zostało wówczas rozbite, ponosząc przy tym dotkliwe straty. Według szacunków, w bitwie oraz podczas późniejszych represji zginęło od 60 do 80 osób. Kapelana „Jura” odgłosy pierwszych strzałów bitwy zastały w trakcie przygotowywania porannej Mszy św. Po załamaniu obrony ukrywał się wraz z żołnierzami. Szczęśliwie uniknął aresztowania podczas niemieckich obław. Przeżył kryjąc się nurtach rzeki Opatówki. Pomimo traumatycznych doświadczeń kontynuował służbę kapelańską w szeregach 2 Pułku Piechoty Legionów AK do którego dotarł samodzielnie, „na własną rękę”. W szeregach tego oddziału „Jur” przebywał do jesieni 1944 r.

W OPACTWIE

Powrót ks. Tadeusza Szlenzaka do wcześniejszego życia okazał się niemożliwy. Od jesieni 1944 r. na ziemi sandomierskiej trwały komunistyczne represje skierowane wobec osób związanych z niepodległościowym podziemkiem. W lutym 1945 r. ks. Tadeusz został wysłany na obrzeża ówczesnej diecezji sandomierskiej, do pracy w parafii pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu. Tam też niebawem podjął starania o przejście do służby zakonnej.

LEGITYMACJA KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ



Nr. 26741

Nazwisko **SZLENZAK**
Imię **Tadeusz**
Pseudonim **"JUR"**
Przydział **Obw. AK-Sandomierz**

Okr. **Kielce**

Odnaczony został

KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ

ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939 — 1945

Podpis:

Londyn, dnia 12/1/83

Legitymacja Krzyża Armii Krajowej, którym odznaczony został o. Wojciech. Ze zbiorów Adama i Mariana Łukomskich

Jego wyborem było Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Po kilkunastu miesiącach starań, dzięki wytrwałości oraz wsparciu władz opactwa oraz przychylności sandomierskiego biskupa uzyskał oficjalną zgodę na opuszczenie radomskiej parafii. Do Tyńca przybył 6 lipca 1946 r., a w październiku tego roku został przyjęty do nowicjatu. W trakcie tradycyjnej uroczystości otrzymał zakonne imię – Wojciech. Początkowo zajmował się głoszeniem rekolekcji oraz Słowa Bożego w zgromadzeniu oraz poza murami opactwa. Wydarzeniem szczególnej wagi było objęcie urzędu proboszcza parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Tyńcu. W kolejnych latach dał się poznać jako proboszcz pozostający w bliskości z członkami wspólnoty parafialnej. Angażował się w rozwijanie

działalności samopomocowej oraz inicjował przedsięwzięcia o charakterze społecznym. Publicznie występował w obronie prawa osób wierzących do sprawowania kultu religijnego. Był przeciwnikiem części zmian wprowadzanych przez państwo. Publicznie krytykował inicjatywy zmierzające do wypierania nauczania religii ze szkół oraz marginalizowania jej wpływu na życie społeczne. Za odwagę w głoszeniu swoich opinii i sądów był szanowany przez władze opactwa oraz ceniony przez parafian.

Ważnym obszarem działalności o. Wojciecha była aktywność społeczna. Jej zwieńczeniem było zaangażowanie się w ruch antyalkoholowy. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. na terenie diecezji katowickiej ks. Franciszek Blachnicki powołał Krucjatę Trzeźwości (od 10 sierpnia 1958 r. jako Krucjata Wstrzemięźliwości). Członkowie tej kościelnej organizacji propagowali model życia bez alkoholu. W 1960 r. do Krucjaty należało około 100 000 członków i sympatyków z około 1000 parafii rozszaniach na terenie całego Kraju.

Jednym z lokalnych liderów Krucjaty był o. Wojciech, który propagował jej idee wśród parafian Tyńca. Pierwsze informacje o jego aktywności w ruchu abstynenckim pochodzą z 1959 r. Zaangażowanie o. Wojciecha w ruch antyalkoholowy potwierdzają również materiały krakowskiej Służby Bezpieczeństwa (SB) inwigilującej opactwo. W jednym z agenturalnych doniesień przygotowanych przez agenta „Franka” (o. Dominik Michałowski) czytamy: „obecnie na parafii [o. Wojciech] Szlenzak prowadzi akcję antyalkoholową. Jest w kontakcie z ośrodkiem Ligi antyalkoholowej w Katowicach [właśc. Centralą Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach], zwer-

bował w Tyńcu cały szereg abstynentów czasowych lub stałych, jednakże to nie jest organizacja, żadnych zebrań nie ma. Należy jednak zaznaczyć, że istnieje grupka tzw. aktywu tzn. około 9 kobiet starszych, których zadaniem jest zachęcać abstynentów do wytrwania, szerzyć ulotki i broszury antyalkoholowe dostarczane z Katowic itp.” Dzieło ks. Blachnickiego zostało zlikwidowane latem 1960 r. W sierpniu tego roku przeprowadzono szereg rewizji w ich domach, mieszkaniach oraz miejscach pobytu. Przeszukano również celę o. Wojciecha, z której zabrano materiały edukacyjne i informacyjne wydane nakładem Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach. Bezkompromisowa postawa o. Wojciecha przyczyniła się, że był on także jednym z wielu ludzi Kościoła inwigilowanych przez aparat bezpieczeństwa państwa. W materiałach operacyjnych „bezpieki” z lat pięćdziesiątych XX w. wraz z o. Pawłem Sczanieckim był określany jako „najbardziej reakcyjny” zakonnik spośród służących w tym czasie w Tyńcu. Ta ocena postawy o. Wojciecha utrzymała się także w latach późniejszych.

W czerwcu 1956 r. rozpoczęto gromadzenie informacji na temat publicznych wystąpień o. Wojciecha. Natomiast w 1958 r. wszczęto wobec niego sprawę o krypt. „Turysta” – w ramach której zamierzano „kontrolować” jego działalność. Po jej zakończeniu, całość dokumentacji została przesłana do Wydziału IV SB KW MO w Krakowie, a następnie... zniszczona

NIEZŁOMNY W PAMIĘCI

W latach sześćdziesiątych XX w. o. Wojciech przestał pełnić obowiązki proboszcza. Rozwijał tym swoje naukowe pasje,

z czasem stając się uznanym tłumaczem niemieckojęzycznych prac z zakresu historii reguły benedyktynów oraz omawiających dzieje zgromadzenia. Ważny etap jego biografii rozpoczął się w latach osiemdziesiątych XX w. Był to czas „Solidarności”, stanu wojennego oraz okres umacniania się opozycji demokratycznej. W tym czasie o. Wojciech zaangażował się w uroczystości patriotyczne, które rozpoczęto organizować w Sandomierzu. Po wielu latach dane było mu wrócić do miasta swojej młodości. Przejazdy stały się także okazją do odwiedzin miejsc i ludzi z którymi w lipcu 1944 r. wyruszył na akcję „Burza”. W trakcie pobytu w mieście cały czas pamiętał o poległych i zamordowanych żołnierzach, sanitariusz-kach i łączniczkach.

Szczególnie podniosły charakter miało pierwsze spotkanie, które zorganizowano w 40. rocznicę rozpoczęcia akcji „Burza” oraz bitwy pod Pielaszowem. O. Wojciech wraz z ks. Zygmuntem Niewadzim – ówczesnym proboszczem parafii św. Józefa w Sandomierzu poprowadzili modlitwę na Cmentarzu Katedralnym. Przypomnieli o ofierze złożonej przez żołnierzy oraz sanitariuszki i łączniczki. Spotkanie zakończono wysłuchaniem apelu poległych. Po zakończeniu nabożeństwa w sandomierskiej bazylice katedralnej, na jednej z jej ścian odsłonięta została tablica poświęcona żołnierzom Inspektoratu Opatowsko-Sandomierskiego AK. Było to godne zwieńczenie dwudniowych obchodów zorganizowanych w rocznicę „Burza”.

Rok później, w lipcu 1985 r. kombatanci spotkali się ponownie. Pierwszego dnia uczestnicy odwiedzili miejsca związane z historią oddziału kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka” – dowódcy spod Pielaszowa.



Ojciec Wojciech z matką Leokadią i siostrą Sabiną. Ze zb. Adama i Mariana Łukomskich



Ojciec Wojciech na cmentarzu katedralnym w Sandomierzu. Ze zb. Adama i Mariana Łukomskich



Ojciec Wojciech podczas uroczystości kombatanców organizowanych w Sandomierzu w latach osiemdziesiątych XX w. Ze zb. Adama i Mariana Łukomskich



Ojciec Wojciech na cmentarzu katedralnym w Sandomierzu w latach osiemdziesiątych XX w. Ze zbiorów Adama i Mariana Łukomskich.

Odbyły się spotkania przy grobach poległych na Cmentarzu Katedralnym w Sandomierzu oraz na Cmentarzu Parafialnym w Malicach Kościelnych. O. Wojciech poświęcił wówczas zbiorowe mogiły poległych znajdujące się na obu nekropoliach. Były to wydarzenia ważne dla lokalnej społeczności. Po raz pierwszy publicznie bowiem usłyszano słowa o znaczeniu ofiary złożonej w lipcu 1944 r. przez młode pokolenie mieszkańców ziemi sandomierskiej, żołnierzy AK. Na uroczystości patriotyczne do Sandomierza o. Wojciech przyjeżdżał także

w latach późniejszych. Pozostał odważnym duchownym, który nie unikał tematów trudnych, takich jak... problem zbrodni komunistycznych. Przykładem był udział w obchodach z 1987 r. w trakcie których oddano hołd ppłk. Antoniemu Wiktorowskiemu „Krukowi” – oficerowi Wojska Polskiego i Armii Krajowej, zatrzymanemu w 1945 r. przez funkcjonariuszy UB w rodzinnym domu. „Kruk” najprawdopodobniej w czerwcu tego roku zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w jednym z więzień na terenie Warszawy.



Ojciec Wojciech podczas uroczystości kombatanckich organizowanych w Sandomierzu w latach osiemdziesiątych XX w. Ze zb. Adama i Mariana Łukomskich

Swój udział w sandomierskich spotkaniach o. Wojciech zakończył w 1989 r. Zmarł osiem lat później w dniu 28 lutego 1997 r. w Krakowie.

Ojciec Wojciech Szlenzak spoczywa na cmentarzu Opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Wszystkich Czytelników „Tygodnika eM” zainteresowanych Jego sylwetką oraz dokonaniem gorąco zachęcamy do zapoznania z publikacją „O. Wojciech Szlenzak (1916-1997). Strażnik Pamięci o Sandomierskich Kolumbów”. Broszura dostępna jest bezpłatnie, do pobrania w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” w Kielcach (ul. Warszawska 5; dawny EMPiK) lub w siedzibie Delegatury IPN w Kielcach (al. Na Stadion 1). Zapraszamy!



Rycina przedstawiająca Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Ze zb. Archiwum Narodowego w Krakowie



Broszura poświęcona sylwetce oraz dokonaniom o. Wojciecha.